



Ozonatory dla chętnych?

2020-07-10

Czy miasto powinno zakupić ozonatory dla chętnych placówek oświatowych? Czy taki sposób dezynfekowania jest skuteczny, a przede wszystkim czy jest bezpieczny? - między innymi na te pytania odpowiadali goście zaproszeni na połączone posiedzenie Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych oraz Komisji Kształtowania Środowiska.

Radny Łukasz Wantuch przedstawił radnym z obu Komisji wniosek skierowany do Prezydenta Miasta Krakowa o przeznaczenie środków dla chętnych placówek oświatowych na zakup sprzętu do ozonowania pomieszczeń. Radny proponuje, by w tym celu przeznaczyć z budżetu miasta 50 tys. zł. Ozonowanie ma służyć przede wszystkim dezynfekcji. Znane są badania, które potwierdzają, iż ozonowanie niszczy drobnoustroje, bakterie oraz wirusy. Jednak tego typu dezynfekcja budzi wiele kontrowersji, ze względu na jej wpływ na zdrowie.

- Czasami największym przeciwskazaniem jest brak wskazań. Mimo iż, zawsze byłam za innowacjami (drony, oczyszczacze), to nie jestem przekonana do tego typu działań profilaktycznych. Ozonowanie stosuje się jedynie tam, gdzie zachodzi taka konieczność – mówiła radna Anna Prokop-Staszecka. W podobnym tonie wypowiadała się Anna Korfel-Jasińska, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa do spraw Edukacji, Sportu i Turystyki. Prezydent tłumaczyła, że ozonowanie jest stosowane jedynie w sytuacjach koniecznych, gdy zachodzi pewność, iż w danym miejscu przebywała osoba zarażona koronawirusem. Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Elżbieta Kois-Żurek dodała, iż wielu rodziców dzieci przebywających w żłobkach nie życzy sobie, aby takie metody stosować w tych placówkach. Profilaktyczne ozonowanie wzbudziło wątpliwości radnych, gdyż mimo, iż jest to bardzo skuteczny i dokładny sposób dezynfekcji przestrzeni, musi być jednak przeprowadzony przez profesjonalistów. W czasie ozonowania w danym pomieszczeniu nie mogą się znajdować żadne żywe istoty (ludzie, zwierzęta, rośliny). A po dezynfekcji należy dokładnie pomieszczenie wywietrzyć, a następnie zmierzyć poziom ozonu w powietrzu. – Takich działań może podjąć się jedynie profesjonalna firma, która posiada oprócz ozonatorów jeszcze inne potrzebne sprzęty i wie jak ich użyć oraz bierze odpowiedzialność za wykonanie usługi. Nie wyobrażam sobie, aby taką odpowiedzialnością obarczyć dyrektorów – stwierdził radny Artur Buszek.

Na posiedzenie Komisji były zaproszone także przedstawicielki Głównego Inspektora Sanitarnego, które wypowiadały się w podobnym tonie co przedstawiciele Urzędu Miasta. – Ozonatory używane są tylko w uzasadnionych przypadkach, gdy mamy pewność, iż miejsce jest skażone COVID-19. W innych przypadkach radzimy stosować środki dezynfekcyjne na bazie co najmniej 70-procentowego alkoholu etylowego i to tylko te dopuszczone do użycia przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Zakład Higieny - informowała przedstawicielka GIS. Dodała również, iż wiele dzieci cierpi na różne alergię, a dodatkowe i nadmierne epatowanie substancjami drażniącymi może mieć negatywny wpływ na ich zdrowie.

Radni odrzucili wniosek proponowany przez Łukasza Wantucha.